

dr hab. Janusz Gierszewski, prof. AP
Instytut Bezpieczeństwa i Zarządzania
Akademia Pomorska w Słupsku

RECENZJA

rozprawy doktorskiej pt.: *Działania dzielnicowych w zakresie zwalczania przemocy w rodzinie- założenia a rzeczywistość* opracowanej przez mgr Angelikę Wojtanowską - Jarek pod kierownictwem naukowym dr hab. Moniki Ostrowskiej prof. KAAFM i dr hab. Renaty Stojckiej – Zuber, prof. KAAFM

zgodnie z Uchwałą Rady Wydziału Krakowskiej Akademii (pismo z dnia 04 lutego 2022, otrzymane wraz z dysertacją 21. 02. 2022)

Wywód przeprowadzony w niniejszej recenzji miał na celu ustalenie, czy przedłożona rozprawa: 1) stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego; 2) wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie; 3) wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

1. Znaczenie podjętego tematu rozprawy doktorskiej

Powszechnie wiadomo, że zjawisko przemocy domowej jest bez wątpienia poważnym problemem społecznym, który wymaga rozważnej interwencji różnych instytucji. Godzi ona w wiele dóbr podlegających ochronie. Dlatego tak istotne jest systemowe rozwiązanie tej kwestii, również w zakresie określenia roli dzielnicowego w rozwiązaniu szczególnego rodzaju konfliktu osobistego tj. wkroczenia w intymną sferę relacji rodzinnych.

Doktorantka podjęła się rozwiązania zagadnienia aktualnego oraz niezwykle ważnego, zarówno z punktu widzenia teoretycznego jak i utylitarnego. Zjawisko przemocy w rodzinie nie jest łatwe do rozpoznania, ani do wieloaspektowego analizowania. Mieści się od niedawna również w obszarze nauk o bezpieczeństwie, co więcej, daje okazję do przeprowadzenia analiz mających istotny wpływ na ustalenia teoretyczne oraz praktyczne rozwiązania tego problemu „widzianego” również z perspektywy dzielnicowego. Podejmowane przez niego działania wpływają na skuteczność zwalczania tego zjawiska. Dlatego należy docenić trafność wyboru przedmiotu badań.

Trzeba jednak zauważyć, że temat pracy sformułowany jest w taki sposób, że przypadkowemu czytelnikowi może sugerować samoistność działania dzielnicowego, a nie Policji jako instytucji czy ogółu rozwiązań systemowych. Otóż istnieje mniej lub bardziej skuteczny system przeciwdziałania przemocy w rodzinie, a nauki o bezpieczeństwie, w mojej subiektywnej ocenie, powinny ujmować problematykę właśnie w ujęciu systemowym.

Sama kategoria przemocy domowej inspirowała badaczy z wielu dyscyplin naukowych i wymusza podejście interdyscyplinarne do tej problematyki. Toteż dysertacja wypełnia lukę badawczą istniejących badań oraz praktykę, na co zwrócił już uwagę krytyczny raport Najwyższej Izby Kontroli pt.: „Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez administrację

publiczną” (*Informacja o wynikach kontroli Nr P/12/107: Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez administrację publiczną*, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2013).

Przedmiotem kontroli było m. in. wykonywanie funkcji prewencyjnych przez dzielnicowych. Szkoda więc, że w strukturze pracy, w części teoretycznej, można zauważyć tylko nieliczne nawiązania do ustalenia pozycji dzielnicowego oraz określenia jego roli w systemie przeciwdziałania przemocy w rodzinie (por. 3.7, 3.11, 3.12.). Na marginesie recenzji, pierwszym dokumentem regulującym pracę i zadania dzielnicowego w Polsce był *Rozkaz nr 331 Komendanta Głównego Policji Państwowej* z dnia 6 września 1929 r., który zgodnie z załączoną do niego instrukcją określał stanowisko dzielnicowego jako elitarne.

Samą wartość tematu rozprawy należy określić jako istotną o walorach analitycznych oraz wyraźnym ukierunkowaniu pragmatycznym. Świadczy to o zdolności Doktorantki do identyfikacji sytuacji praktycznych oraz formułowania propozycji zmian. Dodatkowym walorem jest interdyscyplinarny charakter pracy o czym zaświadcza również wybór dwóch promotorów.

Waga problemu, który dostrzegła Doktorantka, przesądza ponadto obecność tej problematyki w bogatej literaturze różnych dyscyplin naukowych. Najczęściej jest ona analizowana w aspekcie kryminologicznym, pedagogicznym, psychologicznym, prawnym, a rzadziej nauk o bezpieczeństwie. Mimo licznych prac nie powstało kompleksowe dzieło w zakresie analizy działań dzielnicowego w zwalczaniu przemocy w rodzinie. Problematyka ta analizowana jest najczęściej fragmentarycznie, w postaci opracowań przyczynkarskich poświęconych różnym instytucjom czy sytuacji wiktymologicznej z pominięciem określenia roli dzielnicowego w tym systemie. (zob. T. Pietrzak, *Poradnik dzielnicowego „Przemoc w rodzinie”*, H. D. Sasal, *Przewodnik do procedury interwencji Policji wobec przemocy w rodzinie czy Badanie wśród policjantów dzielnicowych na temat procedury „Niebieskie Karty”* przeprowadzone na zlecenie PARP.)

Perspektywa badawcza wymagała pewnych ustaleń terminologicznych. Tytuł dysertacji jednoznacznie wyznacza obszar poznania, a co za tym idzie tematyki rozważań. Tematyka ta obejmuje niejako dwa zasadnicze, łączące się nurty.

W szczególności należało wyjaśnienie kluczowego pojęcia tj. działań dzielnicowych w zakresie przemocy w rodzinie w założeniach i rzeczywistości. Pomimo że przemoc domowa jest współcześnie częstym zjawiskiem to trudno jest uchwycić jej prawdziwe rozmiary. Przyjmuje się, że przeciwdziałanie przemocy domowej najczęściej odbywa się na trzech płaszczyznach działań: interwencyjnych, terapeutyczno-leczniczych i profilaktycznych. To na państwie i jego instytucjach spoczywa obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa jednostkom i grupom społecznym, w tym rodzinie, więc poddanie analizie działań dzielnicowych ukierunkowanych na to zjawisko staje się ważnym wyzwaniem naukowym.

Reasumując, wstępne sformułowanie tematu pracy jest zadawalające, jednak pod warunkiem, że po przeglądzie literatury i syntezie stanu wiedzy zostanie sformułowany oryginalny problem badawczy.

2. Oryginalne rozwiązanie problemu naukowego

Kwestiom metodologicznym poświęcono rozdział 2. (s. 71 - 89), w którym odniesiono się do przedmiotu i celu badań, problemów badawczych i hipotez, zmiennych i wskaźników, metod, technik i narzędzi badawczych, terenu i organizacji badań oraz charakterystyki badanych respondentów.

Prezentowana rozprawa liczy 243 strony i obejmuje 183 strony tekstu, 11 stron bibliografii (80 pozycji literatury przedmiotu; 23 akty prawne i 64 pozycje z internetu) i spisy tabel (38), wykresów (41), schematów (3) oraz rysunków (2). Do pracy dołączono *Załączniki* wraz z kwestionariuszem ankiety (załącznik 10).

Praca podzielona jest na wstęp, zakończenie i wnioski końcowe oraz cztery rozdziały. W rozprawie widoczny jest podział na część metodologiczną (drugi rozdział), teoretyczną (rozdział pierwszy), oraz część empiryczną z rekomendacjami (rozdziały trzeci i czwarty).

Zachowane zostały właściwe proporcje pomiędzy poszczególnymi częściami.

Poprawność formułowania problemów i hipotez badawczych

Rozdział drugi to klasyczne ujęcie założeń metodologicznych.

Doktorantka podkreśliła, że **przedmiotem badań** są „działania dzielnicowych w zakresie zwalczania przemocy w rodzinie oraz prowadzenia procedury „Niebieskie Karty”.” (s. 72).

Przedmiot badań to wycinek pewnej rzeczywistości (zjawiska lub procesu) ujętego w określonej perspektywie. W mojej ocenie przedmiot (ujęty w temacie) został poszerzony i słusznie, o udział Policji w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, analizę jakościowo-ilościową sprawców i ofiary przemocy czy formy przemocy. (1.2- 1.5.)

Zaletą dysertacji jest jasne określenie **problemu badawczego** sprowadzającego się do odpowiedzi na pytania: „Jaka jest charakterystyka przemocy w rodzinie oraz jakie są działania policjantów dzielnicowych w zakresie zwalczania przemocy w rodzinie oraz realizowania procedury „Niebieskie Karty” i czym one są uwarunkowane?” (s. 75) Problem badawczy zapisano w formie pytania co powoduje, że praca ma charakter eksploracyjno – eksplanacyjny. W tym przypadku odpowiedzi na tak postawione pytania można odnaleźć, co też czyni Autorka, w danych statystycznych (Policji i GUS) oraz aktach prawa powszechnego i wewnętrznego czy przeprowadzonych badaniach opinii społecznej. Akty prawne dokładnie regulują obowiązki i uprawnienia Policji w zakresie zapobiegania przemocy domowej. Pierwszym aktem normującym te kwestie było zarządzenie nr 25/98 Komendanta Głównego Policji z dnia 10 listopada 1998 roku w sprawie sposobu przeprowadzania interwencji domowej przez policjantów wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP nr 7 poz. 37, nr 12 poz. 78). W późniejszych latach zastąpiono je przez następne zarządzenia Komendanta Głównego Policji – zarządzenie nr 21 z dnia 31 grudnia 2002 roku w sprawie sposobu przeprowadzania interwencji domowej wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP nr 14 poz. 111) oraz kolejne. Od 1 stycznia 2014 roku funkcjonuje program algorytmów i kwestionariuszy tzw. narzędzie szacowania ryzyka zagrożenia życia lub zdrowia osób dotkniętych przemocą w rodzinie. W mojej ocenie historyczna analiza wewnętrznych aktów Policji (metodą historyczno – prawną) pozwoliłaby lepiej poznać i wyjaśnić ewaluację zadań dzielnicowych w zwalczaniu przemocy domowej. (s. 51)

Istnieją różne dane z przeprowadzonych badań dot. skali zjawiska przemocy w rodzinie np. *Diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie: badanie uczestników programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych. Raport z badania ogólnopolskiego zrealizowanego na zamówienie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej*, Instytut Badania Rynku i Opinii Millward Brown SMG/KRC, Warszawa 2011; *Zjawisko przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn – jakościowa część badania, Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy*

i Polityki Społecznej, Warszawa 2010 czy J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2002.

Dobrze przeprowadzona kwerenda literatury przedmiotu powinna pomóc nie tylko w znalezieniu luki badawczej, ale w konstruowaniu problemów szczegółowych i hipotez badawczych.

Problem został uszczegółowiony dwunastoma problemami. (s. 75-76)

Sformułowane pytania badawcze dobrze porządkują przebieg całej procedury badawczej, a Doktorantka poszukując na nie odpowiedzi zgromadziła szereg argumentów do założonych celów. Tym samym jasne sformułowanie problemów ułatwia odczytanie intencji Autorki, a także uzasadnia przyjęte cele badawcze z uwagami, które podniosłem wyżej.

Do tak zarysowanego problemu badań Autorka rozprawy wywiodła następujące **cele eksploracyjne, opisowe i wyjaśniające**.

„Celem eksploracyjnym w badaniach było zdobycie rzetelnej wiedzy na temat problemu przemocy w rodzinie i zadań Policji dotyczących jej zwalczania i przeciwdziałania oraz wypracowanie metod pozwalających na zbadanie tego zjawiska, a także działań dzielnicowych w zakresie realizacji procedury „Niebieskie Karty”.

Celem opisowym była prezentacja i interpretacja wyników badań dotyczących skali przemocy w rodzinie, charakterystyki ofiar i sprawców przemocy w rodzinie, form i rodzajów czynności podejmowanych przez dzielnicowych w zakresie zwalczania i przeciwdziałania przemocy w rodzinie, prowadzenia przez nich procedur „Niebieskie Karty, współpracy dzielnicowych z instytucjami pozapolicyjnymi oraz oczekiwanych zmian dotyczących realizacji zadań w tym zakresie.

Celem wyjaśniającym w jakim zakresie działania dzielnicowych realizujących procedury „Niebieskie Karty” dotyczące zwalczania przemocy w rodzinie są właściwe i wystarczające.” (s. 8 i s. 73-74)

Oczywiście można się zastanowić czy do tej pory wiedza była „nierzetelna” i nie pozwalała na „interpretację wyników badań dotyczących skali przemocy w rodzinie”, a przeprowadzane badania, kontrole i prowadzony nadzór nie pozwalał na ustalenie czy działania dzielnicowych „są właściwe i wystarczające.” Z pewnością tak sformułowane cele nie zaliczyłbym do pionierskich.

W odpowiedzi na główny problem badawczy sformułowano następującą **hipotezę główną**, która „zakłada się, że przemoc w rodzinie najczęściej dotyczy związków partnerskich, gdzie ofiarą przemocy jest kobieta, a sprawcą mężczyzna. Do zadań dzielnicowych w zakresie zwalczania przemocy w rodzinie należy szczególnie realizacja procedur „Niebieskie Karty”, w tym uczestnictwo w posiedzeniach grup roboczych i zespołów interdyscyplinarnych, inicjowanie interwencji i wizyt w rodzinach oraz udzielanie wsparcia ofiarom. Realizacja tych zadań uwarunkowana wieloma czynnikami osobistymi i pozaosobistymi między innymi poziomem przygotowania i wyszkolenia dzielnicowych oraz poziomem współpracy z innymi instytucjami w zakresie ich realizacji”...” (s. 76-77)

Jest to hipoteza bardzo intuicyjna (biorąc pod uwagę wykonywany zawód przez Doktorantkę) i jednocześnie bardzo oczywista. Jest to raczej założenie, które nie wymusza weryfikacji. W mojej subiektywnej ocenie, hipoteza powinna być bardziej ambitna i dopasowana do części empirycznej, tym bardziej, że Autorka przeprowadziła wiele obliczeń statystycznych i mogła zweryfikować istniejącą lukę badawczą dotychczasowe utlenia teoretyczne. Przecież jednym z podstawowych źródeł trudności w podejmowaniu skutecznych działań stanowią własne przekonania o przemocy domowej osób interweniujących (dzielnicowych), a nie tylko poziomy

ich przygotowania czy współpracy. Ma tę świadomość Autorka uwzględniając czynniki osobiste wpływające na podejmowane przez dzielnicowych działania. (s. 125-131)

Postawiona hipoteza została doprecyzowana dwunastoma hipotezami częściowymi (s. 77-78), które korespondują z problemami szczegółowymi.

Uważam, że większość hipotez jest oczywistych. Zgodzimy się przecież bez przeprowadzenia badań, że „sprawcami przemocy w rodzinie są najczęściej mężczyźni nadużywający alkoholu i są w różnym wieku”, „najczęściej ofiarami przemocy w rodzinie są kobiety, żony i matki” (na marginesie, żony i matki to kobiety- JG), „dzielnicowi w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie podejmują takie działania jak: prowadzenie procedur „Niebieskie Karty”, a „realizacja zadań dzielnicowych w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie w dużej mierze zależy od ich przygotowania...” itd. (s. 77-78)

Hipoteza jest zdaniem o nieustalonej wartości logicznej, które na gruncie określonej wiedzy zostało przyjęte za przypuszczalnie prawdziwe. Hipotezy są oparte na związkach zależności przyczynowej. Dlatego trudno sobie wyobrazić, że przemoc domowa nie dotyczy głównie związków partnerskich, a sprawcą nie jest przeważnie mężczyzna, a zadania dzielnicowych nie wynikają z przepisów „Niebieskiej Karty”.

Synteza celów i hipotez pracy skłania do oceny o bardzo ogólnym poziomie zdefiniowania celów badania, jak również niskiej operacjonalizacji hipotez badawczych. Uważam po pierwsze, że przyjęte hipotezy w większości nie są oparte na głębszym zamyśle teoretycznym. Po drugie, mało mówią o kierunku zależności. Po trzecie, większość z hipotez prowadzi do banalnych przewidywań i prostej weryfikacji. Dopiero analiza części empirycznej rozwiewa te wątpliwości.

Autorka w krótkim podrozdziale (2.3.) przyjmuje kwalifikację zmiennych na zależne i niezależne. Jako zmienną zależną przyjęto poziom realizowania czynności dzielnicowych do realizacji procedury „Niebieskie Karty”. (s. 79) Jeżeli zmienną zależną traktuje się jako skutek (poziom czynności), a niezależną jako przyczynę (poziom przygotowania, poziom współpracy, organizację (J.G.) funkcjonowania zespołów, to mamy do czynienia z modelem korelacyjnym. W mojej subiektywnej ocenie można się zastanowić czy przyjęte zmienne niezależne są właściwie dobrane. (tabela 5, s. 79) I tak pierwsza przyjęta przez Autorkę dotyczy formalnych kompetencji (przeszkolenia). Ja, subiektywnie (z własnego doświadczenia zawodowego) mogę założyć, że dzielnicowy – dobrze zmotywowany mgr pedagogiki czy psychologii ma większy poziom przygotowania niż dzielnicowy, który „odbył specjalistyczne szkolenie dzielnicowych w Szkole Policji oraz uczestniczył w szkoleniach w zakresie prowadzenia procedury „Niebieskie Karty”. (s. 79)

Ponadto nie przekonuje mnie w sposób bezdyskusyjny, że poziom współpracy Policji z innymi instytucjami, sprawca przemocy i ofiara ma bezpośredni wpływ na działania dzielnicowych, tzn. czy jak będzie więcej sprawców przemocy płci żeńskiej, a ofiar płci męskiej to wpłynie to na podejmowane działania przez dzielnicowych, a administracyjne wydawanie decyzji w ramach „Niebieskiej Karty” jest poprawnym wskaźnikiem poziomu współpracy instytucjonalnej. Uważam, że takie związki zmiennych należało mocniej osadzić w literaturze przedmiotu i sfalsyfikować dotychczasowe teorie. Można wówczas dostrzec, że pominięto w badaniu ofiary ze szczególnymi potrzebami, tj. wymagającymi pomocy w życiu codziennym, niepełnosprawne fizycznie lub psychicznie, czy w podeszłym wieku.

Dobrze, że w części empirycznej Autorka zastosowała test Shapiro-Wilka, który służy do badania normalności rozkładu oraz współczynnik korelacji r Pearsona, który daje możliwość sprawdzenia czy dwie zmienne ilościowe są powiązane ze sobą związkiem liniowym.

Reasumując, przyjęte przez Autorkę założenia i moje wątpliwości świadczą, że podjęte badania nie pozostają bez wpływu na rozwój dyscypliny nauk o bezpieczeństwie i poszerzają perspektywę oraz naukowy namysł nad problemem bezpieczeństwa, a tym samym stanowią oryginalną propozycję teoretyczną i metodologiczną w badaniach nad bezpieczeństwem rodziny.

Metody i techniki badawcze

W ocenie każdej pracy kwalifikacyjnej w tym pracy doktorskiej, najważniejsze wydają się kwestie metodologiczne oraz metodyczne. Założone hipotezy implikują konieczność wykorzystania wielu metod badawczych. Natomiast wskazane cele eksploracyjny i deskryptywny rzutują na właściwy dobór zastosowanych metod.

Autorka założyła, że rozważania przeprowadzone w recenzowanej rozprawie oparte są głównie na metodzie sondażu diagnostycznego przeprowadzoną techniką ankiety. (s. 80 -81) Podstawową techniką gromadzenia danych w terenie było ankietowanie, które dostarczyło danych pierwotnych.

Same techniki badawcze należy uznać za właściwe dla osiągnięcia celów rozprawy, chociaż Autorka pomija metody zastosowane w części teoretycznej takie jak: krytyczna analiza piśmiennictwa czy metoda dogmatyczno – instytucjonalna. Doktorantka pomija też zastosowaną analizę danych statystycznych. A przecież metoda statystyczna wykorzystana jest w sposób bardzo rzetelny (przy pomocy programu IBM Statistics 26,0), a tym samym właściwy.

Mam jednak wątpliwości czy grupa badawcza dzielnicowych z powiatu tarnowskiego i bocheńskiego jest reprezentatywna dla ogółu „działań dzielnicowych”. (s. 81) Przeprowadzone analizy, zgodnie z założonymi celami, są charakterystyczne dla badań podstawowych. Zatem kwestia generalizacji wyników z próby badawczej na populację jest kluczowa. Zabrakło mi omówienia kwestii dotyczącej możliwości i warunków generalizacji otrzymanych wyników badań. Pewnym usprawiedliwieniem może być podobieństwo działań wynikających z charakteru wykonywanych zadań określonych m.in. przez przepisy prawne.

Opis założeń metodyki prowadzonych badań powinien kończyć się wskazaniem ich ograniczeń. Zabrakło mi informacji dotyczących jakie są ograniczenia wynikające ze zrealizowanych badań w terenie. W tym punkcie (2.5.) powinny się również pojawić informacje dotyczące możliwości generalizowania otrzymanych wyników zamiast rysunków nic nie wnoszących do rozprawy (rys.1 i 2, s. 82-83).

Reasumując, uważam, że Doktorantka właściwie rozumie czym są strategie ilościowe stosowane w naukach o bezpieczeństwie. Kwestie metodologiczne i metodyczne można ocenić pozytywnie, jednak z pewnymi zastrzeżeniami co do umiejętności nazwania zastosowanych w rozprawie metod badawczych.

Dobór literatury, umiejętność analiz źródeł

Dokonany przez Autorkę wybór materiałów źródłowych świadczy o dobrej orientacji w literaturze przedmiotu i umiejętności właściwego wykorzystania pozycji przydatnych do analizy podjętego tematu.

Doktorantka przeprowadziła obszerną kwerendę w wyniku której zebrała i wykorzystwała bogatą bazę źródłową. Są to głównie polskie pozycje literaturowe. Pod względem ilościowym jest to dobry wynik. Jednak w przeglądzie literatury rzuca się w oczy zdecydowanie zbyt małe

powoływanie na teksty, które można uznać za klasyczne dla nauk o bezpieczeństwie (A. Glana, W. Kitlera, A. Misiuka, R. Wróblewskiego i in.) .Tak więc zawarty w rozprawie przegląd literatury nie zawsze świadczy o przypisaniu jej do nauk o bezpieczeństwie.

Autorka korzysta głównie z literatury z zakresu szeroko pojętych nauk społecznych: pedagogicznej, socjologicznej, prawnej, psychologicznej, zarządzania i jakości, ale także nauk o polityce i administracji, co z pewnością czyni dysertację dojrzałą i bardziej wartościową merytorycznie.

Mankamentem przeglądu literatury jest brak wskazania kluczowych teorii naukowych. Szkoda też, że przeglądu literatury nie wieńczy próba krytycznej syntezy stanu wiedzy w eksplorowanym temacie i zapewne z tego powodu brakuje mi identyfikacji obszarów poznawczej niepewności.

Przypisy źródłowe Doktorantka zastosowała 283 razy, co pozwala lepiej rozumieć analityczny proces wysuwania poszczególnych tez w rozprawie.

Autorka stosuje tabele, rysunki oraz wykresy, które znacznie ułatwiają śledzenie toku wywodu i ocenę wyprowadzanych wniosków. Cechuje je wysoki poziom graficznego dopracowania - są przejrzyste i łatwe w interpretacji.

Za błędną uznaję kolejność prezentacji aktów prawnych. Akty prawne powinny być prezentowane według hierarchii i chronologii oraz uwzględniać dokonane zmiany czy obecność tekstu jednolitego . (s.194-195)

Reasumując, przegląd literatury został przeprowadzony poprawnie (obszar powiązany z przedmiotem badań, wskazano sposób doboru literatury do analizy i prawidłowo dokonano analizy źródeł.

Poprawność terminologiczna i językowa

Rozprawa pod względem terminologicznym i językowym została napisana poprawnie. Doktorantka dokonała prezentacji wątków tematycznych wskazanych w problemach szczegółowych. Jednak w odniesieniu do niektórych kwestii teoretycznych brak jest pogłębionej polemiki z przywoływanymi stanowiskami i zbyt sprawozdawczy tok wielu wątków, bez wyraźnie wykorzystanej krytycznej analizy piśmiennictwa. W ten sposób Doktorantka wykazuje się znajomością obszaru badawczego, ale można było przeprowadzić bardziej krytyczne ujęcie.

Autorka wykazała się odpowiednią starannością pisarską, chociaż nie ustrzegła się drobnych uchybień jak: niepoprawne opisy przypisów (217), pisownia nazwy własnej „Policja” czy rzeczowników pospolitych np. policjantów (s. 190)

Reasumując, aparat stosowanych pojęć w dysertacji nie budzi większych zastrzeżeń. Należy pracę uznać za poprawną pod względem redakcyjnym i terminologicznym.

3. Ocena ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie

Konstrukcja pracy posiada przemyślaną strukturę odzwierciedlającą postępowanie badawcze prowadzące do osiągnięcia wyznaczonych celów. Właściwe rozmieszczenie treści w poszczególnych rozdziałach świadczy o dobrej znajomości i zrozumieniu problematyki podjętych badań. Jednak nie jest pozbawiona pewnych mankamentów.

Doktorantka dzieli stosunkowo obszerną materię na cztery rozdziały. W pierwszej kolejności omawia szereg zagadnień o charakterze ogólnym, w tym: przemoc w rodzinie w aktach normatywnych, rodzaje i formy przemocy, sprawcy i ofiary, skala zjawiska, cechy

wyróżniające sprawców i ofiary itd. Następnie przechodzi do propozycji usprawnień działań dzielnicowych w tym obszarze.

Podział ten, chociaż czytelny, może budzić drobne zastrzeżenie. Otóż wydaje się, że perspektywa badawcza wyznaczona tytułem i założeniami metodologicznymi powinna być wzbogacona rozdziałem o zadaniach dzielnicowego. Odzwierciedliłoby to pole rozważań nt. prawnych (formalnych) i pozaprawnych kompetencji dzielnicowego ingerującego nie tylko w tę intymną sferę bezpieczeństwa.

Kolejny rozdział mógł dotyczyć mocniejszego osadzenia w teorii i to niekoniecznie teorii bezpieczeństwa. Należy zauważyć, że istnieje wiele teorii wyjaśniających przyczyny przemocy, które dają wyobrażenie na temat mnogości różnych zmiennych mających wpływ na działania dzielnicowych. Interesujący może być m.in. wieloczynnikowy model przemocy w rodzinie, wspomnianego w pracy, K.D. Browne 'a. (s.48) Założył on istnienie czterech grup sytuacyjnych czynników stresowych, przyczyniających się do wystąpienia aktów przemocy w rodzinie. Aby doszło do aktów przemocy muszą zadziałać interakcje domowe. Gdy interakcje te nie dają poczucia bezpieczeństwa lub nie spełniają funkcji „bufora” w sytuacji stresu, wtedy występuje przemoc. Tak więc stosunki pomiędzy opiekunami takie jak: kłótnie małżeńskie, konfliktowe relacje z innymi osobami zamieszkującymi wspólnie, separacja lub samotne wychowujące dziecko mają wpływa na liczbę przeprowadzanych interwencji i strategię rozwiązania tego problemu. Natomiast model, pominiętego w pracy, R.J. Gellesa uwzględnia np. fakt, że na konkretny przypadek przemocy w rodzinie wpływają zarówno czynniki dystymalne, jak i proksymalne. W ten sposób można było zweryfikować założenie, że pozycja społeczna sprawcy i ofiary wpływa na działania dzielnicowego. (Tabela 13., s. 122)

Te dwa rozdziały, biorąc pod uwagę objętość pracy (188 stron tekstu) w mojej ocenie wzbogaciłyby wartość poznawczą rozprawy.

Biorąc powyższe pod uwagę można byłoby zastanowić się nad innym podziałem zagadnień składającą się na tytułową problematykę. Inny układ pozwoliłby również na przeanalizowanie odejmowanych przez dzielnicowego działań w kontekście jego reakcji na przemoc fizyczną, psychiczną, ekonomiczną czy seksualną i rozważenie czy działania jego są właściwe i systemowo spójne.

Takie rozważania z pewnością wzbogaciłyby wartość poznawczą pracy niż oczywiste wnioski, że: dzielnicowi regularnie prowadzą wizyty w rodzinie, mają stały kontakt z pracownikiem socjalnym itd. (s. 123) To przecież należy do ich obowiązków.

Struktura pracy

Doktorantka we *Wstępie* uzasadniła znaczenie podjętej w dysertacji problematyki (przemocy w rodzinie) i ścieżkę dedukcji, która doprowadziła ją do wykrycia luki badawczej poprzez sformułowanie problemów i celów. Brak jest jednak szerszego omówienia uzasadnienia wyboru tematu („działań dzielnicowych”) i luki badawczej tj. stanu badań i falsyfikacji teorii naukowej. Autorka lakonicznie stwierdza, że: „Wybór zakresu tematycznego rozprawy doktorskiej podyktowany został względami badawczymi, praktycznymi oraz społecznymi. Liczne kontakty z ofiarami i sprawcami przemocy domowej, spotkania z nimi w trakcie wypełniania obowiązków zawodowych uświadomiły Autorce wagę problemu.” (s. 8)

Rozdział 1. *Udział policji w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie - problem w literaturze* (zachowano oryginalną pisownię- J. G.) systematyzuje wiedzę dot. przemocy w rodzinie. Zawiera on analizę aktów normatywnych dotyczących problemu

zasygnalizowanego w tytule oraz charakteryzuje formy i rodzaje przemocy, a także sprawców i ofiary tego zjawiska. Rozdział ten dopełnia analiza procedury „Niebieskie Karty”, a także zadania Policji w zakresie bezpieczeństwa publicznego. (s. 63-70).

Ma rację Autorka pisząc, że w literaturze występują cztery podstawowe rodzaje przemocy domowej: fizyczna, psychiczna (emocjonalna), seksualna, ekonomiczna (materialna). (s. 10-30) Przemoc fizyczna jest zachowaniem nieprzypadkowym, intencjonalnym, niosącym ryzyko uszkodzenia ciała, niezależnie czy do tego dochodzi. Badania nad przemocą domową, na podstawie podobieństwa wzorców cyklicznych zachowań sprawców, pozwoliły na wyróżnienie dwuczynnikowej klasyfikacji przemocy w rodzinie, przejawów przemocy (tabele nr 1 i 2) oraz czterogrupowej charakterystyki sprawców przemocy w rodzinie (tabela nr 4).

Pewne zastrzeżenia budzi narracja, która ma charakter bardziej podręcznikowy niż naukowy tzn. bardziej opisuje pojęcia niż dyskutuje nad ich naukowym znaczeniem czy omówieniem badań w kontekście „działań dzielnicowych.”

Pomimo tej krytycznej uwagi rozdział ten jest solidnie zredagowany i zawiera wiele ujęć literaturowych przedmiotu badań z zastrzeżeniem, że nie wszystkie odnoszą się do działań dzielnicowych.

Rozdział 2. dotyczy *założeń metodologicznych badań*. W doktrynie nie ma zgodności co do tego, gdzie powinien być umiejscowiony rozdział metodologiczny w pracy doktorskiej. Występują w tym zakresie dwa różne stanowiska- na początku lub przed częścią badawczą. Nie jest więc błędem umieszczenie tego rozdziału przed częścią empiryczną, biorąc pod uwagę postawione problemy badawcze, a także odpowiadające im hipotezy.

Rozdział ten zawiera wszelkie niezbędne elementy do oceny metodyki pracy, które zostały już w recenzji poddane analizie. To rozdział zwarty, prawidłowo ustrukturalizowany.

Rozdział 3. (*Problem przemocy w rodzinie i działania dzielnicowych w zwalczaniu przemocy w rodzinie w świetle badań własnych*) zawiera analizę i interpretację wyników badań (źródeł pierwotnych i wtórnych) dotyczących problemu przemocy w rodzinie i działań podejmowanych przez dzielnicowych w zakresie jej zwalczania. Na podstawie posiadanych dokumentów i dostępnych danych statystycznych określono skalę zjawiska w latach 2013-2019 oraz przedstawiono najczęściej stosowane formy przemocy, a także wyróżniono cechy jej sprawców oraz ofiar. W oparciu o badania ankietowe wskazano czynności podejmowane przez dzielnicowych w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz opisano związaną z tym realizację procedury „Niebieskie Karty”.

Wyjaśniono zależności pomiędzy funkcjonowaniem zespołów interdyscyplinarnych a oczekiwaniami dzielnicowych w związku z realizacją procedury „Niebieskie Karty” oraz przedstawiono opinie dzielnicowych na jej temat i stawiane przez nich oczekiwania względem zmian dotyczących realizacji zadań w zakresie zwalczania przemocy w rodzinie i realizacji procedury „Niebieskie Karty”.

Wszystkie te dane obarczone są subiektywną oceną respondentów i błędem statystycznym „ciemnej liczby.” Są to opinie dzielnicowych (w sprawach im znanych), a nie badanej populacji. Inną perspektywę postrzegania mogą mieć dzielnicowi metropolii np. z Warszawy, a inną z małych miejscowości czy wsi. Inną też ofiary przemocy domowej.

Można się zastanowić czy dzielnicowi z województwa małopolskiego (dwóch powiatów!) stanowią grupę reprezentatywną dla „polskich” dzielnicowych. Należy mieć też na uwadze, że próba niereprezentatywna to każda próba, która została wybrana inną metodą, niż losowa. Wyniki i wnioski z badania przeprowadzonego na próbie niereprezentatywnej można w ograniczonym stopniu uogólniać na całą populację badaną. Jednak trzeba pamiętać, że

niemożliwe jest wyliczenie błędu standardowego (losowego, z próby) dla uzyskanych wyników.

Całość pracy wskazuje, że dysertacja mieści się w kategorii badań podstawowych i powinna być oceniana przede wszystkim z perspektywy rozwoju teorii badanych zjawisk. Praktyczność prezentowanego badania można jedynie uzasadniać tym, że badana próba pełniła funkcję grupy kontrolnej. Patrząc na problem od strony pomiarowej powstaje wątpliwość, czy można poprawnie zinterpretować wyniki dla przyjętych zmiennych

Należy przy tym zauważyć, że Doktorantka wykazała się umiejętnością selekcji informacji adekwatnych do potrzeb prowadzonych analiz.

Rozdział ten zawiera wiele własnych obliczeń, które zasługują na uwagę.” (tabela 17., s. 131 i in.), podobnie jak autorski kwestionariusz ankiety oraz forma prezentacji wyników badań w postaci tabel i wykresów oraz analiza danych statystycznych.

Bez wątpienia mocną stroną tej części rozprawy jest bogactwo zgromadzonego materiału badawczego. Dobór omawianych kwestii, jak również ich kolejność oceniam pozytywnie. Za przekonujące należy uznać weryfikacje przyjętych hipotez zarówno głównej jak i szczegółowych.

W naukach o bezpieczeństwie ważne są postulaty sformułowane pod adresem badanej rzeczywistości, co czyni Doktorantka w kolejnym rozdziale.

Rozdział czwarty to propozycje usprawnienia działań dzielnicowych w zakresie zwalczania przemocy w rodzinie.

Ta część zawiera ciekawe, choć wydaje się znane wnioski, które poddano ogólnej analizie logicznej i fragmentarycznej analizie semantycznej. Doktorantka zauważa odtwórczo, że w programie *Dzielnicowy bliżej nas* można wyodrębnić, pięć zasadniczych obszarów zagadnieniowych: kadrowy, szkoleniowy, narzędzi komunikacji społecznej, organizacji służby oraz modernizacyjny. (s. 177-178) Przeważa opis sytuacyjny i propozycja zmian, które mają charakter postulatów. No bo skąd „wziąć” fundusz profilaktyczny dla dzielnicowych czy poprawić ich zarobki? (s. 185) Są to zmiany systemowe (nie tylko w kontekście przemocy domowej), które wymagają uregulowań legislacyjnych, organizacyjnych czy edukacyjnych.

Zakończenie opisuje główne wątki płynące z całej rozprawy (a jest ich dwanaście, s. 186-188). Brakuje mi jednak odniesień do hipotez badawczych, przyjętych celów czy ograniczeń, a przecież występują one w każdej dysertacji.

Reasumując, na szczególne podkreślenie zasługuje rzetelność i duża staranność przeprowadzenia badań. Organizacja badań, jej przebieg i interpretacja wyników metaanalizy empirycznej zaświadcza o dużych kompetencjach i umiejętnościach posługiwania się warsztatem naukowym przez Autorkę rozprawy. Część empiryczna charakteryzuje się ciekawymi walorami poznawczymi.

4. Ocena umiejętności prowadzenia samodzielnych badań naukowych

Odnosząc się do zastosowanego w dysertacji namysłu metodologicznego, zauważyć należy, iż praca ma charakter teoretyczno-empiryczny.

Doktorantka poddała poprawnej analizie zagadnienie działań dzielnicowych w zakresie zwalczania przemocy w rodzinie. Tym samym wykazała się umiejętnością właściwego rozwiązywania problemów naukowych i napisała pracę doktorską zawierającą warstwę poznawczą, której prezentacja czyni ją interesującą z naukowego, jak i praktycznego punktu widzenia.

Oceniając sposób realizacji przyjętego celu rozprawy, założenia metodologiczne, wkład pracy oraz uzyskane rezultaty, należy stwierdzić, że wyniki oraz kierunki interpretacji mogą stanowić inspiracje do kontynuowania poruszonej problematyki.

Przedstawione badanie to typowe badanie podstawowe, tylko zbyt mało wyraźnie osadzone w teorii. Mankamentem rozprawy jest też brak krytycznej syntezy stanu wiedzy i znalezienia oryginalnego problemu badawczego.

Autorka z zachowaniem poprawności metodyki badawczej wykazała, że potrafi rozwiązać problem badawczy, a realizacja celów badawczych przyczynia się do weryfikacji hipotez.

Zestawienie wielu źródeł (pierwotnych i wtórnych) dało bogaty materiał, będący podstawą do przyjęcia bądź odrzucenia przyjętych hipotez oraz do sformułowania szeregu trafnych wniosków końcowych.

5. Wniosek końcowy

Sformułowane uwagi krytyczne nie podważają ogólnej wartości recenzowanej rozprawy, a zmierzają do konieczności kontynuowania szerszego dyskursu wokół poruszanych problemów. Ich wskazanie jest wartością recenzji i może przydać się Doktorantce w dalszej pracy naukowej.

Całościowa ocena rozprawy doktorskiej prowadzi do konkluzji, że poszerza ona stan wiedzy w zakresie nauki o bezpieczeństwie. Doktorantka wykazała się umiejętnością oryginalnego formułowania i rozwiązanie problemu badawczego oraz ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie nauk o bezpieczeństwie. Praca wykazuje także, że posiada ona umiejętność prowadzenia samodzielnych badań naukowych

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, że recenzowana praca spełnia wymogi przewidziane w ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t. j. t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789) w zw. z art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca – *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U 218. Poz. 1669 ze zm.), a tym samym stanowi podstawę ubiegania się o stopień naukowy doktora nauk o bezpieczeństwie.

Stawiam zatem wniosek o dopuszczenie Pani mgr Angeliki WOJTANOWSKIEJ - JAREK do publicznej obrony rozprawy doktorskiej, tj. dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

Janusz Gierszewski

/ profesor uczelni /

Słupsk, dn. 15.03.2022